

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2025r.

w sprawie **M.F.**

skazanego za przestępstwo z art. 279§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.
oraz art. 65§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 1 września 2023r., sygn. akt II AKa 144/23,

zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 lutego 2023r., sygn. akt IV K 252/20

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Pierwszy z zarzutów tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia dotyczy naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., poprzez niepełną, chybioną i pozorną kontrolę odwoławczą orzeczenia Sądu

Okręgowego pod kątem postawionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 41§1 k.p.k. wskutek dokonania jego błędnej wykładni i uznania, że w stosunku do sędziego przewodniczącego i jednocześnie jedyne go członka sądu orzekającego w I instancji nie zachodziły okoliczności, które wywoływałyby uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, w sytuacji, gdy sędzia ten wydał wyrok skazujący w sprawie o sygn. IV K 175/18, w którym wypowiedział się pozytywnie co do istnienia zorganizowanej grupy przestępczej oraz uznał za wiarygodne zeznania świadka R.G. i M. M.. W ocenie obrony okoliczności te skutkują uznaniem, że wyrok w niniejszej sprawie (sygn. akt IV K 252/20) w zakresie M.F., pomawianego przez M.M. i R.G., musiał być przesądzony od samego początku, gdyż niemożliwe było uznanie przez SSO X. Y. zeznań tych świadków za niewiarygodne.

Do skarżącego nie przemówiły argumenty Sądu Apelacyjnego, który stwierdził, że w sprawie, w której sędzia X. Y. uprzednio orzekał, nazwisko obecnego oskarżonego M.F. nie pojawiało się w żadnym kontekście: ani jako oskarżonego, ani jako będącego w jakikolwiek sposób zaangażowanego w aspekt któregośkolwiek z czynów przypisanych innym osobom, ani też jako źródła dowodowego. Nie usatysfakcjonowała obrony także konkluzja, że wyrok i ustalenia faktyczne w tamtej sprawie po prostu oskarżonego M.F. nie dotyczyły, zaś podstawę ustaleń faktycznych w sprawie IV K 175/18 stanowiły nie tylko depozycje R.G., ale też innych osób, w tym świadka koronnego, które w ogóle nie występowały w niniejszym postępowaniu.

Argumentację Sądu II instancji należy podzielić. Jest ona rzeczowa i logiczna, a ponadto oparta o analizę orzeczenia zapadłego w sprawie IV K 175/18. Obrona nie zdołała oceny tej skutecznie podważyć.

Przechodząc do rozważań co do pozostałych zarzutów postawionych w kasacji, na początek zasadnym jest wskazanie, że w zwyczajnym środku odwoławczym obrona skazanego sformułowała 7 zarzutów, przy czym trzy dotyczyły naruszenia prawa procesowego (art. 41§1 k.p.k., art. 7 k.p.k. – w zakresie zeznań świadków R. G., S. P. i M. M. oraz art. 5§2 k.p.k.), trzy dotyczyły naruszeń prawa materialnego (art. 11§1 k.k., art. 258§1 k.k. i art. 65§1 k.k.), zaś ostatni odnosił się do rażącej niewspółmierności kary.

W kasacji z kolei, mimo postawienia głównego zarzutu naruszenia art. 433§2 k.p.k. (pkt II) i twierdzeń, jakoby Sąd Apelacyjny nie podołał obowiązkowi należytego i rzetelnego rozpoznania zarzutów, skarżący w przeważającej mierze wskazał na naruszenie przepisów nie będących podstawą odpowiadających im zarzutów apelacyjnych. I tak, w ppkt 2 kasacji wskazał on na naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 433§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 392§1 k.p.k., m.in. poprzez wydanie wyroku wyłącznie w oparciu o pozorną całość akt postępowania i zgromadzonego materiału dowodowego, „w oparciu o informacje wynikające z całości akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Krajową w Łodzi o sygn. akt PK III WZ Ds.8.2016, a także o akta postępowania sądowego o sygn. IV K 175/18, do których to akt w pełnym zakresie nie miała dostępu żadna ze stron postępowania”, „wyłącznie pozornie rozpoznał zarzut w apelacji dot. braku bezstronności SSO X. Y., albowiem dokonywał oceny bez dostępu do całościowych akt sprawy IV K 175/18”, a także „ograniczył stronom postępowania możliwość dokonania oceny wiarygodności zeznań świadka S. P. z uwagi na brak załączenia wszystkich protokołów jego przesłuchań i brak szczegółowego przesłuchania S. P. w niniejszym postępowaniu”, zaś w ppkt 11 wskazał na naruszenie art. 2§2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 366§1 k.p.k. i art. 433§1 i 2 k.p.k., poprzez brak ustalenia przez Sąd II instancji czy w toku postępowania przygotowawczego wpływ na treść protokołów przesłuchania R.G., M. M. i S. P. mógł mieć oskarżyciel publiczny, inne organy dochodzeniowo – śledcze lub inne osoby trzecie. Zarzuty takie nie zostały jednak postawione w zwyczajnym środku odwoławczym, a tym samym twierdzenie, że Sąd Odwoławczy przeprowadził w tym zakresie nieprawidłową kontrolę odwoławczą, jawi się jako zupełnie nietrafione. Nie miał on bowiem obowiązku, z świetle treści art. 433 k.p.k., dokonywać takiej kontroli, a tym samym ustosunkowywać się do powyższej problematyki.

Jako zupełnie nietrafne należało ocenić także zarzuty z ppkt 6 (naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 413§1 pkt 4 k.p.k. oraz art. 413§2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez sformułowanie błędnego opisu czynu z art. 258§1 k.k.) i ppkt 7 (uchybiecie art. 456 k.p.k. w zw. z art. 200§1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 46§1 k.k. poprzez utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia sądu I instancji w

zakresie obowiązku naprawienia szkody, w sytuacji, gdy w sprawie zachodziły poważne wątpliwości co do wartości skradzionych pojazdów, co winno determinować dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy). Sąd Apelacyjny bowiem ani nie ingerował w opis przestępstwa z art. 258§1 k.k., przypisanego skazanemu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ani też nie dokonywał ustaleń co do wartości skradzionych pojazdów, w co za tym idzie, także wysokości środków kompensacyjnych. Zarzuty takie mogły być zatem skierowane wyłącznie pod adresem Sądu I instancji, czego jednak nie uczyniono.

Oczekiwania skarżącego w omawianym zakresie wskazują raczej na to, że w jego ocenie Sąd Odwoławczy winien rozstrzygnąć sprawę poza granicami zarzutów podniesionych w apelacjach, jednakże zarzut naruszenia art. 440 k.p.k. również nie został podniesiony w kasacji, co nie pozwala Sądowi Najwyższemu na przedstawienie rozważań w tej płaszczyźnie.

Zarzuty z ppkt 8 i 10 dotyczą z kolei naruszeń w sferze prawa materialnego, tj. art. 91§1 k.k. oraz art. 85 k.k. i art. 86 k.k. Opierają się one na założeniu, że Sąd Odwoławczy winien zastosować względem czynów przypisanych skazanemu art. 91§1 k.k. Konsekwencją tego naruszenia było z kolei wymierzenie skazanemu zbyt surowej kary. Rzecz jednak w tym, że Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć wskazanego przepisu, a to dlatego właśnie, że go nie stosował. Przypomnienia ponadto wymaga, że zarzut naruszenia prawa materialnego musi wskazywać na błąd w subsumpcji lub wykładni prawa. Zawsze zatem bazą dla niego są niekwestionowane ustalenia faktyczne, które w niniejszej sprawie są przez obronę konsekwentnie podważane. Natomiast zauważyć trzeba, że czyny zarzucone w pkt XII i XIII aktu oskarżenia zostały uznane za jeden czyn, a w odniesieniu do zarzutu XIV, wyrok został uchylony i sprawa w tym zakresie przekazana do ponownego rozpoznania. Powyższe powoduje, że nawet gdyby przyjąć, że wskazane przez skarżącego uchybienie rzeczywiście zaistniało, to i tak nie sposób uznać, że miało ono jakiegokolwiek, a tym bardziej istotny, wpływ na treść skarżonego orzeczenia.

To samo odnieść należy do zarzutu opisanego w pkt II ppkt 9 kasacji. Zarzut ten, poza tym, że wskazuje na nadmierną surowość wymierzonej kary, to w istocie dotyczy ustaleń faktycznych (co do uprzedniej karalności skazanego) i również

dlatego, wobec treści art. 523§1 k.p.k., jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym.

Tym samym, za jedyne zarzuty o charakterze *stricte* kasacyjnym należało uznać te sformułowane w pkt II ppkt 3-5 nadzwyczajnego środka odwoławczego. Skarżący odniósł się w nich do jakości kontroli instancyjnej przeprowadzonej przez Sąd Odwoławczy przez pryzmat postawionych w apelacji zarzutów dotyczących naruszeń art. 433§ 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.

Zastrzeżenia obrony budziła wybiórcza i całkowicie dowolna analiza zeznań świadków R.G., M. M. i S.P., które, mając charakter pomówień, winny być traktowane ze szczególną ostrożnością.

Analiza motywów pisemnych Sądu Odwoławczego pozwala jednak uznać, że w niniejszym postępowaniu taka należyta ostrożność została zachowana. Sąd Apelacyjny wskazał niejako, że jak każdy inny dowód zeznania czy wyjaśnienia współoskarżonych o charakterze pomówień podlegają ocenie przez pryzmat wymogów stawianych przez art. 7 k.p.k., a przy tym, wobec stykania się przez wymiar sprawiedliwości z dowodami o takim charakterze już od dziesiątków lat, wypracowane zostały dodatkowe kryteria oceny tego typu dowodów. W przedmiotowej sprawie zasadnicze znaczenie miało to, że zeznania R.G., M.M. i S.P. korelowały ze sobą, a dzięki temu pozwoliły na poczynienie konkretnych ustaleń, umożliwiających organom ścigania działanie i wykrycie szeregu przestępstw. Co istotne, znajdowały one także potwierdzenie w innych osobowych źródłach dowodowych, co umacniało ocenę tych depozycji jako wiarygodnych. W dalszych rozważaniach Sąd Odwoławczy odniósł się do poruszanej przez obronę problematyki związanej z umorzeniem śledztwa w sprawie [...], wykazując, że u podstaw tej decyzji wcale nie leżało zdeprecjonowanie zeznań świadka S.P., ale szereg innych okoliczności. W uzasadnieniu kasacji obrona nie podniosła takich argumentów, które wykazałyby w omawianej przestrzeni błędy w rozumowaniu Sądu Odwoławczego. To samo odnieść należy do zarzutu z ppkt 4 i 5, w których wskazano na wybiórczą i dowolną analizę materiału dowodowego związanego z przynależnością M.F. do zorganizowanej grupy przestępczej oraz uznaniem, że uczynił on sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu. W tej przestrzeni uwagę należy zwrócić także na to, że w treści apelacji obrona nie postawiła

odnośnie do powyższych zagadnień zarzutu naruszenia prawa procesowego, przejawiającego się błędną oceną zgromadzonego materiału dowodowego, lecz postawiła zarzut mieszany naruszenia prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych, jeżeli chodzi o art. 258§1 k.k. oraz zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 65§1 k.k. (zarzuty 5 i 6 apelacji obrońcy). I te zarzuty zostały przez Sąd Apelacyjny rzeczowo omówione na stronach 43-47 motywów pisemnych. W uzasadnieniu kasacji do rozważań Sądu w tej przestrzeni praktycznie się nie odniesiono (str. 27), a co za tym idzie, podniesione w tej przestrzeni zarzuty nie mogły okazać się skuteczne.

Konkludując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższych wniosków było uznanie kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[WB]

[r.g.]